

Wielki pożar tartaku: Oddział maszyn tartaku w Rabie Wyżnej po pożarze.

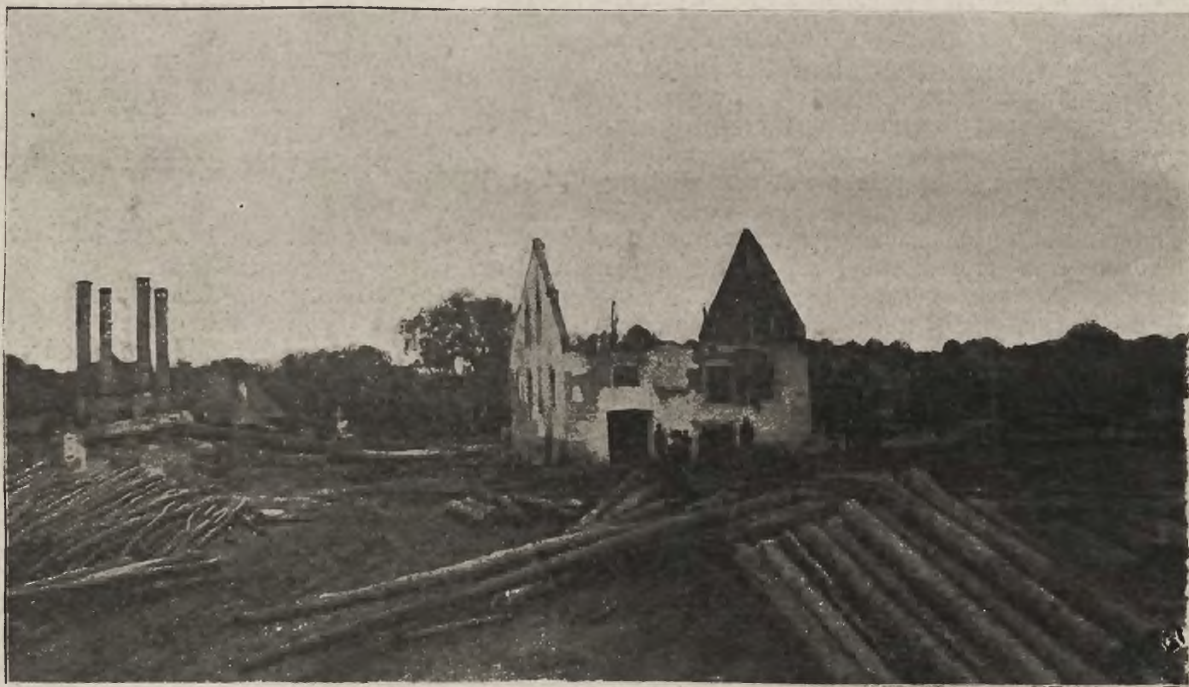
Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia uczestników pielgrzymki, dokonana przez redakcję gazety „Dzwonek Częstochowski“, poczem ruszono na dworzec kolejowy i z powrotem do domu.

Wielki pożar tartaku.

Ofiarą pożogi padł niedawno wielki tartak parowy Łówego w Rabie Wyżnej obok Rabki. Pożar wybuchł w nocy i w przeciągu kilku godzin zniszczył go doszczętnie, a wybuchł podczas gotowania teru, celem pociągnięcia kotłów wewnątrz po wyczyszczeniu.

Ogień objął naprzód materiał, nagromadzony do wysyłki, a później przeniósł się na tartak. Kiedy już tartak się dopalał, komin żelazny maszyny, rozpalony do czerwoności, runął na pobliskie zabudowania personelu tartakowego i w ten sposób powiększył rozmiary katastrofy, gdyż ogień przeniósł się i na te budynki.

Na szczęście z ludzi nikt nie odniósł skaleczeń, zdołano też ogień o tyle zlokalizować, iż ocalono szereg domostw w pobliżu stojących. Przy akcji ratunkowej odznaczyli się kierownik szkoły w Rabie



Wielki pożar tartaku: Ogólny widok tartaku w Rabie Wyżnej po pożarze.

Wyżnej, p. J. Bujas, malarz p. Cholek i kilku innych obywateli, natomiast górale odmówili pomocy.

Straż pożarna z Rabki przybyła wówczas dopiero, gdy tartak prawie w zupełności spłonął. Materiału zniszczyło się około 300 wagonów, a szkoda wynosi ogółem około pół miliona koron. Tartak i część materiału była asekurowana.

Wiec oświatowy w Łańcucie.

Zwolna, po wieloletniej apatii i gnuśności, poczyną ludność polska w Łańcucie i okolicy żywiej interesować się sprawami narodowymi i oświatowymi. Zasluga to przede wszystkim tamtejszego Koła T. S. L., które pod kierownictwem prezesa ks. Mazanka a przy współudziale dra Skąpskiego i p. Kastnera rozwinęło się bardzo pięknie i osiąga coraz obfitsze plony swej pracy. Działalność tego Koła znalazła wyraz w powołaniu do życia bezpłatnej, dla wszystkich dostępnej czytelnicy ludowej oraz amatorskiego teatru.

Cele Koła T. S. L. popiera usilnie łańcucki oddział towarzystwa pedagogicznego, złożony przeważnie z nauczycieli i nauczycielek. Staraniem obu tych instytucji odbył się w pierwszych dniach października wspaniały wiec oświatowy; zgromadził on bardzo licznych uczestników z pośród inteligencji i włościanstwa okolicznego. Przybył też inspektor krajowy Kazimierz Bruchnalski.

Przewodniczącym wiecu obrano ks. prezesa Mazanka, referowali p. Zdek ze Lwowa o potrzebie



Samopomoc kolejarzy: Uczestnicy wiecu kolejarzy, z posłem Burzivalem (X) w pośrodku. 1. Prezes „Samopocy“ Noworolski; 2. adwokat dr. Hlavaty

Fot. Ebel, Lwów.